

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 7 Stycznia v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dnia 6 godz. 3 z polu.	27 cal. 6, 8, lin	— 4, 5 stopn.	Zachodni	Pochmurno
	— 6 godz. 9 wiecz.	27 — 6, 7, —	— 5 —	Zachodni	Pochmurno
	— 7 godz. 7 zran.	27 — 6, 6, —	— 5, 5 —	Zachodni	Pochmurno

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 27 grudnia. Poseł francuski w Frankforcie odebrał nareszcie z Paryża długo oczekiwane paszporta dla wygnańców francuskich. Czterech z nich otrzymało pozwolenie powrotu do oyczyzny, to jest: Hrabia Boulay de la Meurthe, Harel, Felix Lepelletier i Baron Felix Desportes. Dwaj pierwsi bawili dotąd w Frankforcie i d. 21 b. m. wyjechali do Paryża. Pan Lepelletier znajdował się już od niejakiego czasu we Francyi, a Desportes przeniósł się do Brukseli. Poseł Francuski odesłał na powrót do Paryża paszporta dla dwóch innych wygnańców, mieszkających niedaleko Frankfortu.

Na zapytanie: czyli wiadome uchwały seymu niemieckiego względem uniwersytetów, wolności druku i kommissyi śledczej w Moguncyi, przeciwne są konstytucyi Bawarskiej? jedna z gazet niemieckich tak odpowiada: — „Nie, bynajmniej; ustawa bowiem względem uniwersytetów jest tylko ponowieniem będących już praw; cenzura w Bawaryi nie jest zniesioną; a kommissya mogunccka nie jest tajną inkwizycją lub sądem wojskowym; nie trudni się sprawami objętymi prawem kryminalnem, ani wydaje wyroków; w potrzebie tylko zajmuje się śledzeniem, a potem rzecz wyjaśnioną odsyła po wyrok do sądów.

W kraju weymarskim wyszło urządzenie względem mularzy. Obejmuje szczególnie przepisy względem dozorcy na czeladników i chłopców mularskich, tudzież względem czasu ich pracy i zapłaty.

Deszcze i ciepłe wiatry, stopiwszy śniegi w górach, zrzędziły wylew wielu rzek w wyższych Niemczech. W nocy z dnia 22 na 23 b. m. Men pod Würzburgiem weszła przeszło na 3 stopy, i zalała ulice, tak, iż po nich pływano łodziami. Okolice nad Renem zostały także zalane nadzwyczajną powodzią.

W księstwie meiningeńskim położono tamę szacherstwu żydów. Zabroniono im chodzenia z towarami po domach, i powiększania liczby handłów bez pozwolenia najwyższej władzy.

Czytamy w jednym z pism publicznych niemieckich następujący obraz patryoty i demagoga: — „Patryota oddaje swoim władcom należącą się im pochwałę. Mówi z Miltonem nie takiej wolności spodziewać się możemy,

aby w kraju nigdy żadney nie zanoszono skargi; nikt na świecie żądać tego nie może. Lecz chętnie wysłuchać skargi, głęboko je rozważać, a potem prędko im zaradzać, oto jest najwyższy stopień wolności obywatelskiej, do jakiego rozsądny człowiek wzdycha. Prawdziwą wolnością jest, gdy człowiek wolnym urodzony, radząc się publiczności, wolno mówić może. Demagog daje się poznać przez uszczypliwą, ostrą i nigdy nieustającą opozycją przeciwko dworowi. Przywiązanie swoje do ludu na tém tylko zakłada, aby wzniecał nienawiść ku rządowi. Gdy publiczna kłeska skłania niższe klasy mieszkańców do rozruchu, wpaja w ich umysł wyobrażenia, tchnące nienawiścią i niechęcią. W przesadzonym sposobie wystawia złe rzeczy, wiste, aby wzniecił bunt; przemijającym wypadkom przypisuje nędzę; wytyka uchybienia nie wzmiankując o pożytkach, jakie im niekiedy towarzyszą; uwodzi lud pozornem przyczynami, i ludzi go fałszywemi nadziejami.“

Z rozkazu najwyższej władzy oświadczone uczniom w Tubindze, iż teraźniejsze prawa zabraniające tajnych i nieupoważnionych związków w uniwersytecie, utrzymują się w całej swojej mocy, i szczególnie się rozciągają do utworzonego przed kilką laty związku pod nazwiskiem powszechnego uczniostwa (*Algemeine Burschenschaft*). Uczniowie, którzyby po tém obwieszczeniu, nie porzucili tajnych i nieupoważnionych związków, lub do nich weszli, będą wyłączeni od wszelkiego nadal urzędu. Każdy uczeń, wygnany z jakiego uniwersytetu na mocy postanowienia władzy akademickiej, lub unikając takiego postanowienia sam porzucający uniwersytet, nie może być przyjętym do żadnego uniwersytetu niemieckiego. Każdy zgola uczeń nie może przychodzić na naukę do innego uniwersytetu, póki dostatecznego nie złoży świadectwa, iż przez ciąg bytności swojej w opuszczonym uniwersytecie dobrze się sprawował.

P R U S S Y.

Magdeburg dnia 23 grudnia. Gazeta tutejsza umieściła następujące obwieszczenie magistratu: — „Stosownie do obwieszczenia z dnia 23 grudnia r. z., wszystkim bez wyjątku osobom cywilnym, surowo zakazuje się składać powinszowania w dzień Nowego Roku. Wy-

kraczący ściągnie na siebie karę pieniężną lub więzienia.— W *Magdeburgu* d. 5 grudnia 1819 roku.“

FRANCYA.

(z gaz. *berl. i korr. hamb.*) *Paryż*, dnia 25 grudnia. Dnia 23 t. m. Hrabia *Pozzo di Borgo* poseł rossyjski przy dworze tutejszym, obchodził rocznicę urodzin swego monarchy, którego Opatrzność w dniu tym, 1777, świat udarowała.

Król słucha od kilku dni mszy ś. w swoim pokoju.

Monseigneur, brat królewski, zachorował przed kilką dniami; jednakże ma się już lepiej.

Margrabia *de la Tour Dupin*, poseł nasz przy dworze niderlandzkim, jest teraz w *Paryżu*, i miał u Króla audyencją. Przeznaczają go na posła do *Londynu* lub *Wiednia*, i wymieniają już następcą jego w *Bruxelli* Pana *Durand*.

Dnia 21 t. m. umarł tu Hrabia *Serurier*, Par i marszałek Francyi, dowódzca inwalidów etc., który szczególnie dalsię poznać w wyprawach włoskich. Po wielu świetnych dziełach dywizya jego w roku 1799 w *Verdorio* zmuszoną została broń złożyć; sam dostał się w rossyjsko-austriacką niewolę, przyjęty był z oznaczeniem przez *Suwarowa*, powrócił na własne słowo honoru do Francyi, a póżniej mianował go monarcha nasz parem. Pochodził z rodziców mieszczań z *Laon*, i sam sobie wszystko winien był.

Znajomy jenerał *Hulin* po długiej nieobecności, powrócił d. 20 t. m. do *Paryża*.

Strażnik pieczęci Pan *Deserre*, który miał się już lepiej, zachorował powtórnie.

Nowy minister wojny przyjmując odwiedzających go oficerów gwardyi bokuwey, powiedział: „Nie zapominam, MPP., że do nich należał; sercem zawsze jeszcze z wami jestem.”

Dnia 22 w izbie deputowanych zdawał Pan *Ternaux* w imieniu kommissyi sprawę względem projektu do prawa, pozwalającego ministrom na zbieranie tymczasowie sześć dwónastych części przychodu, oraz kredytu na 200 milionów. Komitet był tego zdania, żeby zezwolić tylko na 4 dwónastych. Dnia 23 roztrząsano w izbie ten projekt. Cenniejszymi mówcami za zezwoleniem na całe żądanie byli PP. *Froc-de-la-Boulaye*, minister skarbu, minister spraw wewnętrznych, Hrabia *de Cazes*. Ten ostatni nie mógł żadną miarą pojąć, jakimby sposobem pytanie tylko finansowe, pytanie potrzeby, można było zamienić na polityczne i hypotetyczne, i oświadczył naostatek, że izba nie ma się czego lękać wielkich klęsk stanu, o które go tak często, tak nieprzyjaźnie obwiniają. Panowie *Cornet d'Incourt* i *Courvoisier* byli za zezwoleniem na całość. Pierwszy radził zartobliwie Hrabie *de Cazes*, ażeby się dla pogodzenia wszystkich partyy usunął z ministeryum, z czego się cała izba a nawet i ministrowie głośno śmiać zaczęli. Rozumiał daley, iż dawny sposób mówienia „że rząd jest w królu“ lepszym jest od wszystkich nowych teoryi i zasad politycznych. Minister spraw wewnętrznych mówił powtórnie z wielką otwartością, a na końcu Baron *Pasquier*, minister spraw zagranicznych.— Przeciw projektowi mówił naprzód Hrabia *de la Bour-*

donaye, który nazwał hrabiego *de Cazes* ministrem od wszystkich we Francyi opuszczonym; przepowiadał mu blizkie jego usunięcie, i jego winie przypisywał niedostatek zaufania, jakie rząd posiada i na jakie zasługuje. Baron *Mechin* przypomniał, że zezwolenia na pożyczkę i dalsze pieniężne zasiłki żądają już raz piąty, chociaż za każdym razem mówiono, że to już raz ostatni, i zgadzał się na 4 dwónastych. Jenerał *Demarçay* zgadzał się tylko na 2 dwónastych i to bez żadnego kredytu; i to już, mówił jest więcej a niżeli mu sumnienie pozwala. *Dupont de l'Eure* mówił o składzie nowego ministeryum, wspominał z wielką pochwałą o oddalonych z niego i głosował za poprawą jakiej chciał komitet. *Benj. Constant* rozumiał, że kredyt polega na ufności jaką naród w ministrach pokłada, ale ta nachyla się ku upadkowi. *Manuel* mówił, jak zwyczajnie, z żywością, i głosował za propozycją (za jednomyslną propozycją) komitetu. Pan *Chauvelin* był tegoż zdania. Zarzucają izbie, że jest wybraną po większej części przez sterujący komitet w *Paryżu*, i chcą z tego utworzyć wniosek, że odmiana w prawie o wyborach jest konieczną. Ale dosyć zastanowić się: czyjego natchnienia słucha izba, czy nie zostaje w większej części pod wpływem ministrów i czy nie zależy od missyy. Naostatek gdy przyszło do zbierania głosów, okazała się, jak Pan *Chauvelin* zapowiedział, większość za ministrami: poprawę komitetu odrzucono, a projekt 137 głosami przeciw 97 przyjęto.

Jeden z najsławniejszych deputowanych, który należał do centrum, P. *Courvoisier*, jenerałny prokurator przy sądzie apelacyynym Liońskim, przeszedł na lewą stronę czyli do liberalistów.

Kawaler *Crawfurt* nie ukazał się na ostatniej rozprawie w sądzie policyi poprawczy. Kazał powiedzieć, że jest chorym: i jako powodowa strona, i jako przekonany, że sam pierwszy był służących swego wuja, został zaocznie osądzony na 6 miesięcy więzienia i 100 fr. kary pieniężnej.

Jenerał *Savary* odbiera w więzieniu tyle odwiedzin, jak gdyby był naczelnikiem jakiego ministeryum. Przybycie jenerała *Savary* było dla ministrów naszych rzeczą całę niespodziewaną. Znajduje się on w tej samej izbie, w której przepędził ostatnie dni swoje *Mallet* który w roku 1812 osnował był plan przeciw *Bonapartemu*. Sprawa jenerała *Savary* w tych dniach się rozpocznie.

Książę *Richelieu* miał w tych dniach dwugodzinną konferencją z hrabią *de Cazes*.

O pikierach (*Piquers*), którzy od niejakiogo czasu na miejscach publicznych przechodzą kobiety kaleczyli, nie od kilku dni nie słychać.

Dla oderwania od przestachu, jakim dotąd pikery napelniali, wyraża gazeta *Constitutionnel*, zabawiają się ministrowie od kilku dni rozmowami o wielkich działaniach stanu. Jeśli rozmowami o wielkich działaniach stanu. Jeśli agentom ich wierzyć można, mówią oni o utworzeniu obozu pod *Paryżem* i obwarowaniu przedmieścia *Montmartre*. Wczoray jeden drugiemu muwil na ucho, że jest zamiar znieść znowu uprzykrzoną wolność druku etc.

Redakcyja gazety *Impartial* przyymuje także

subskrybować dla Panów *Gevaudan* i *Simon* po jednym centymie.

Wyszła tu na widok publiczny pierwsza część dzieła Barona *Bignon*, pod tytułem: *O skazywaniu na wygnanie i zabór majątków*, napisanego w sprawie ludzkości i wolności.

Wyszły także *Pamiętniki i korespondencja* ś.p. *Cesarzowej Józefiny*. Dzieło to poświęcone zupełnie tej, do której imienia przywiązana jest pamięć samych dobrodziejstw, zapewne wzbudzi ciekawość. Zawierają się w nim listy, które w celniejszych życia swego epokach pisała, a zwłaszcza, gdy na tronie zasiadłszy, okazała się jak *Estera*, skromną w wielkości, roztropną w szóstości. — Listy te są pełne wytworności, słodyczy i dobroci. Szkoda że je poprzedziła zmyślona pogrzebowa mowa w złym smaku napisana.

Podług przesłanej do komisji publicznej oświecenia wiadomości, miała Francja w roku 1817 tylko 20880 szkół elementarnych, w których było 860,000 uczniów; na początku zaś roku bieżącego 1819, a zwłaszcza po zaprowadzeniu szkół wzajemnego uczenia, powiększyła się liczba wspomnianych szkół do 25,900, a uczniów do 1,070,900; stosunek więc ma się jak 1 do 28 całkowitej ludności krajowej. W szczególności zaś stosunek ten jest bardzo rozmaity, i tak, w Alzacyi ma się jak 1 do 8; w Lotaryngii i *Franche-Comté* jak 1 do 10; a w Bretanii jak 1 do 567. W miastach mających przeszło 25,000 ludności rachowano z 1,800,000 mieszkańców 59,000 uczniów, a zatem stosunek do ludności wypada jak 1 do 45. *Paryż* ma 270 szkół elementarnych, a uczniów tylko 13,000.

Dziennik konstytucjonista z dnia 17 b. m. donosi, iż miasto *Lille* podało podpisaną przez wielu obywateli prośbę do izby deputowanych, o utrzymanie prawa względem wyborów. Tymczasem gazeta wychodząca w *Lille*, donosi, iż wspomniana petycja leży jeszcze w pewnej szufladzie, i że do dnia 20 b. m. ledwo 20 obywateli ją podpisało, lubo miasto to z obwodem liczy przeszło 260,000 ludności.

W departamencie *Calvados* uwięziono kilku młodzieńców, którzy publiczną spokojność zaburzyli. Mienili się uczniami szkoły prawa w *Caen*, lecz nimi nie byli. Z tej więc przyczyny zwierżchność wspomnianej szkoły, postanowiła dać każdemu uczniowi zaświadczenie, któreby w potrzebie mógł okazać.

N I D E R L A N D Y.

(z gaz. berl.) *Bruxella*, dnia 27 grudnia. Dnia 23 w izbie drugiej słuchano zdania sprawy wydziału centralnego z powodu wniesionych pięciu projektów do prawa w rzeczy skarbu. Wiele wydziałów życzyło, ażeby proponowane było prawo tymczasowe, przezcooby bieg finansowy szedł regularnie, a tymczasem możnaby lepiej rozważyć plan ogólny. W ogólności w zdaniach okazała się wielka sprzeczność czyli ten lub ow wydatek uważać za powszechny, czyli prowincjonalny; jakie wydatki do tego lub owego przylączyć gatunku; jaka jest myśl i zamiar fundamentalnego prawa w tych względach: te zasady różnicę zdań stanowiły. Szczególnie zaś ściągaly uwagę wydatki wydziału sprawiedliwości. — Co się tyczy budżetu przy-

chodów, życzyli sobie niektórzy widzieć załatwienie niedostatku raczy przez zaprowadzenie oszczędności, a niżeli przez podwyższenie podatków. Między innemi podatek patentowy zdawał się nie mogącym żadną już miarą być podwyższonym. — Dnia 24 rozpoczęły się rozprawy względem tych projektów do prawa. W imieniu chorego ministra skarbu wniósł rzecz jeneralny dyrektor podatków, pośrednich, oświadczył: że N. Pan, jeśli się okaże potrzeba, odstąpi w roku przyszłym, na nadzwyczajne wydatki, czwartą część dochodów korony. Co się tyczy akcyzy, zapewniał, że ta w pierwszych 10 miesiącach 1819, przyniosła 2,400,002 zł. więcej, a niżeli w tychże 10 miesiącach w roku 1818; zakończył uwiadomieniem o żądanym dla rządu kredycie 24 milionów. — Pan *Reyphins* i wielu innych członków oświadczyło się za wniesieniem prawa skarbowego tymczasowego, zamiast proponowanego dziesięcioletniego. — Hrabia *Hogendorp* mówił przeciw ciężliwości niektórych podatków, przeciw wysokiej opłacie cła od przywozu, wywozu i przewozu; przeciw ciąglemu i nierozróżnionemu pobieraniu wszelkiej opłaty akcyzyjnej przy źródle, zamiast przy wybyciu; przeciw sprzedaży dominiów stanu, i przeciw żądaniu dla rządu kredytowi 24 milionów, które załatwione być mają dominiami oddanymi do rozrządzenia rządowego prawem z miesiąca lutego 1818. Nakoniec powstał mówca i rzekł, że ma dodać jeszcze słówko, tyczące się własnej jego osoby; i mówił dalej podniesionym głosem: „W życiu mojem postępowałem zawsze z godłem: Niech żyje Oranija! (*Leve Oranje!*). Pod godłowym okrzykiem: wiwat Oranija! odrzucam wniesione pięć projektów do prawa.“ — Po przerwie czterogodzinnej, posiedzenie przeciągnęło się aż po północ, a po wysłuchaniu 26 mówców przystąpiono do zbierania głosów. Wypadek był następujący: 1) pierwsze prawo 10letniego budżetu z d. 28 października zostało jednomyślnie odrzucone; 2) prawo skarbowe, wyszczególniające wydatki tego pierwszego budżetu, 97 głosami przeciw 1 odrzucone; 3) drugi 10letni budżet, z d. 13 grudnia z podwyższeniem podatków 3½ miliona złotych, 55 głosami przeciw 43 odrzucone; 4) prawo finansowe w rzeczy załatwienia potrzeb 2gim budżetem objętych, 62 głosami przeciw 36 odrzucone; 5) jednoroczny budżet na rok 1820, 68 głosami przeciw 30 odrzucony; 6) prawo skarbowe, wyszczególniające wydatki tego budżetu, 70 głosami przeciw 28 odrzucone; 7) propozycja zezwolenia na 24 milionów kredytu, 54 głosami przeciw 44 przyjęta. Znajdowało się na tém posiedzeniu 49 członków z północnych, i tyleż z prowincyi południowych.

W *Bruxelli* pokazali się także od kilku dni pikierzy do paryzkich podobni. Trzech ich pojmano i siedzą już w więzieniu. Jeden z nich ugodził damę pewną cierniem do kija przymocowanem.

(z Korr. hamb.) Gazeta paryzka *Censeur Européen* zawiera dziwaczną pogłoskę, że 25,000 anglików wylądowało w Portugalii, i że w *Lisbonie* lud tameczny zamordował wszystkich znajdujących się w mieście tem Anglików. Lord *Wellington* ma być Królem hiszpańskim, je-

(*)

dnakże lud życzy sobie bardziey infanta hiszpańskiego i t. d.

W gazecie w *Ostende* wychodzącej czytamy, że d. 15 listopada, o 300 mil morskich od lądu, otoczyło więcej 20 potwor morskich bryg *Elephant* i napęliło postrachem całą osadę. Wystrzałem działowym ubito jedną z tych potwor; był to wąż morski mający 150 stop długości.

A U S T R Y A.

z *Wiednia* dnia 29 grudnia.

Liczba okrętów kupieckich austriackich znacznie się powiększyła. Roku 1815 było ich tylko 137, a w roku zeszłym 528, nie rachując statków rybackich i do żeglugi pobrzeżney używanych. Natych 528 okrętach znajduje się 6326 ćwiczonych marynarów i 2369 dzielników, zaś ogółem zabrać 110,443 beczek ładunku. Buduje się jeszcze 48 nowych okrętów.

H I S Z P A N I J A.

(z gaz. berl.) *Madryt*, dnia 14 grudnia.

Nasza gazeta nadworna zawiera ogłoszenie radcy kastylijskiego, *Don Martinez Villela*, któremu Król szczególnie polecił wysledzenie sprawy fałszywego, z udanym podpisem naczelnika milicyi, Hrabiego *Villariego*, rozkazu do półkowników milicyi, ażeby się z korpusami swemi do stolicy prowincyi udali. Przyrzeka imieniem królewskiem temu, kto by odkrył sprawców tej zbrodni, w nagrodzie 300,000 realów (75,000 fr.), urząd czyniący rocznego dochodu 300,000 realów (75,000 fr.), i zamilczenie nazwiska, jeśli donoszący żądać tego będzie.

Fałszywe rozkazy, o którychśmy wspomnieli, były już w części uskutecznione, i zaczęto już na mocy ich więzić duchownych i świeckich, gdy szczęściem odkryte i zniszczone zostały.

Królewski poseł przy dworze Króla saskiego, *D. Salmon*, wyjechał do *Drezna*. Szwagier jego, *D. Onis* dawniejszy poseł w *Dreznie*, a potem w Ameryce północnej, ma być przeznaczony na posła w *Petersburgu*, na miejsce *D. Zea Bermudez*, który się uda do *Konstantynopola*.

Mówią, że ma być nałożony podatek 80 milionów realów, dla przywrócenia do należytego stanu wyprawy kadykskiej.

Dnia 1 t. m. śpiewano w kościołach kadykskich *Te Deum* na podziękowanie Bogu za ustanie zarazy. — Od 13 września do 1 grudnia umarło w *Kadyksie* 4390 osób. W całym roku 5162. W roku 1800, w którym także grassowała zaraza umarło 9042. Zwyczajny pomór jest od 2—2500.

D A N I J A.

(z korr. hamb.) *Kopenhaga*, dnia 28 grudnia. Podczas świąt Bożego Narodzenia powbijano tu znowu okna w pierwszych handlowych domach żydowskich, mimo to, że do tąd jeszcze nie zostały zupełnie uchylone środki przeciw podobnym bezprawiom, a małe patrole jazdy przeciągają co wieczor po ulicach.

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Gubernia Wołyńska ma większą część roślin flory Niemieckiej, część flory Austriackiej, i Panońskiej, mniej z flory północnej i z flory sibirskiej *Gmelina*, bardzo mało z flory Kaukazkiej, z flory wschodniej tylko *Veronica persica* Desf. *Buphtalmum cordifolium* Kit. i *Salix acutifolia* W. i z włoskiej *Anchusa Barrelieri* Allion. i *Campanula bononiensis* (w Galicyi znajduje się także) *Cerastium monticum* Segueri. Flora podolska znacznie się różni od flory wołyńskiej. Tu oprócz roślin całej umiarkowanej Europy pospolitych, znaczną już część Flory kaukazkiej dotąd znaleziono. Wiele także jest z Flory austriackiej, mniej zaś z Flory panońskiej. Gąśnie już tam Flora północna (sosny tam nie masz); z Flory Sybirskiej mamy tam *Heracleum sibiricum*, *Scutellaria lupulina*, *Geranium collinum*, i jedno dotąd nieopisane *Delphinium* trwałe; z Flory wschodniej znajduje się *Verbascum orientale*, *Acer tataricum*, *Crambe tatarica*; z flory Włoskiej także *Anchusa Barrelieri* i *Campanula Bononiensis*. Porównyując zaś Florę Podolską z Wołyńską, pokazuje się: 1mo, że pierwsza znacznie jest bogatszą od drugiej, i że jest prawdziwą mieszaniną Flory Panońskiej, Austriackiej i Kaukazkiej; 2do, że Flora Wołyńska mało różna od flory Galicyi austriackiej, wyłączwszy rośliny górne i podolskie, czyni bardziey przechód od Panońskiej i austriackiej do północnej.

W pierwszej części dzieła Pana *Humboldta*, *Novae genera et species plantarum aequinoctialium*, znajduje się na wstępie rysu Geografii roślinnej, wiadomość o liczbie dotąd poznanych roślin, która 44,000 wynosi, a między temi 6,000 znajduje się skryto-płciowych; reszta 38,000 do jawno-płciowych należy; wszystkie zaś *P. Humboldt* następującym rozdziałem sposobem:

w Europie	7,000
w Umiarkowanej części Azji	1,500.
w Krajach zwrotnikowych na wyspach Azji	4,500.
w Afryce	3,000.
w Obu częściach umiarkowanej Ameryki	4,000.
w Częściach Ameryki między zwrotnikami	13,000.
w Nowej Hollandyi i na wyspach miora południowego	5,000.
	38,000.

Przeciw temu rachunkowi *P. Humboldta* wiele czynić się może zarzutów, ponieważ tych tu nie wskazał roślin, które, różnym częściom świata są wspólne, a z których bardzo wiele jest rosnących w Europie i w północnej Azji, jako też w Europie i Afryce północnej. Zastanawiając się nad wyznaniem tegoż *P. Humboldta*, że ledwo czwartą lub piątą część roślin amerykańskich widział, że Afryki nie wiele znamy, mało jeszcze zwiedziliśmy Azji, i Australia niedawno we względzie botanicznym lepiej cokolwiek poznana została; tedy nie będzie rzeczą przesadzoną, jeżeli 100,000 roślin jawno-płciowych na kuli ziemskiej przyimiemy. (z *Dz. Farmac. Wileń.*)

O g ł o s z e n i a.

1. Zbiegł z domu JW. Zaleskiego Podkomorzego, w Wilnie w pałacu Pacowskim mieszkającego, na dniu wczorajszym to jest: 2 januar: o godzinie poobiedniej między piątą a szóstą, lokaj na imie Jan Czotkan, podany skaskowy tegoż JW. Zaleskiego, z majątności jego Wielony w ptoie Rossień., nad rzeką Niemnem leżącej: wzrostu urodziwy, twarzy okrągłej, pięknej, białej, mężny, włosów blond, swiatłych do góry zaczesanych, gęsto zarastających, z kolczykiem w uchu, wąsów i brody niegoliący, mający lat około 20. Odzienie na nim: frak sukna granatowego z kołnierzem aksamitnym czarnym, z guzikami swiatłymi, płaszcz szaraczkowy ciemny nieco zażywany z klamerkami pobielanemi do zapinania, surdut także szaraczkowy długi, nowy, sukna dobrego; kamizelka tegoż koloru, na wacie, na obie strony zapinana; a inne: białe i kolorowe. Chustek do szyi kilka; jedwabna w paski kolorowa, czarna jedwabna, pon-sowa w cynki białe bawełniczna; i inne białe, buty węgierskie wileńskie roboty, i drugie ordynaryjne. Spodeń kilkoro, jakoto: swiatłe kazimierkowe z garderoby pańskiej wzięte, drugie nowe szaraczkowe, maytki, sukna tegoż co i surdut koloru, trzecie ciemno zielonego sukna nicowane do butów. Kozuch biały zażywany dłuższy od płaszcza; rękawice wełniane, drugie zamszowe — Czapka granatowa z wypustką karmazynową i daszkiem

czarnym. a u spodu zielonym; szpencer delikatny wigoniowy koloru orzechowego z garderoby pańskiej wzięty. Pościel: poduszka i kołdra multanowa w pasy ciemne; berlacze czarnej skury zimowe, i różna przy nim bielizna, starą też odzież wszelką zabrał, mówi oyczystym swoim zmudzkim językiem, i nie zle po polsku. Zdaje się wedle zabrania wszystkich tych rzeczy i innych drobniejszych, jako to: szcotek do butów czyszczenia także i tego co się z przeexaminowanych przez niego zawiadywanych rzeczy okaże, że musiał z kim wyjechać z miasta, bydlż też może, że się w mieście przechowuje, śmiadectwa żadnego mieć niemógł, pierwszą tylko odbywając służbę xiażeczkę za-sług swoich, które wybrał, na miejscu zostawił.

3 Sąd dzielczo graniczny taxatorsko-exdy-wizorski na dobra JW. Bielkowiczów przeznaczony, ze względu, że wiele stron na tera-zniejszym terminie w dopominkach summownych nieoświadczyło stannosci, tudzież powodem za-szły do departamentu Mińskiego cywilnego proźby od JP. Soltana pierwio w tym Sądzie za-siadającego o naznaczenie na miejsce jego in-nego urzędnika, a ztąd dla przemiany komple-tu wynika potrzeba przed nowo przybyłym u-rzędnikiem ponowienia czynnościow sądowych; jakowe jak dopiero pod nieobecność wielu stron dopełniać się niemoga, tak strony na Sądzie znay-dujące się, gdy dla pomienionych okoliczności

2 Izba Skarbowa Lit. wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skar-bowe dobra w różnych powiatach tey gubernii położone, będą się oddawać przez publiczną li-cytacją r. 1820 stycznia 26, 28 i 30 dnia, w 12 letnią arendną posesyą z 12 apryla wspomnio-nego roku zaczynającą się; przeto mający zamiar licytowania takowych majątkow, raczą przy-hyć na rzeczne termina do Izby Skarbowey Wileńskiej sami, lub przysłać prawnie umocowa-nych przez siebie plenipotentow, z ewikcyami odpowiedniemi dwuletniey intracie, iaka z osta-teczney licytacji wypadnie, równie też ze swiadectwami Sądu Gł. 2go Departamentu, o swobo-dności majątkow lub kamienie w ewikcyą oddających się upewniającemi. xbra 13 dnia 1819 roku

Sowietnik Kolkowski.

Stoło-Naczalnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość o wakujących skarbowych majątkach, w gubernii wileńskiej położonych, na-znaczonych oddać z publiczney licytacji w 12 letnią arendowną dzierżawę; od dnia 12 apryla następującego 1820 roku; dnia 13 xbra 1819 r. sporządzona.

Ner	Nazwiska majątkow w powiatach leżących.	Stan majątków podług inwentarzy i duchod z nich.					Roczny dochod	
		Folwarki	Mieściczka	W sie i zaścianki	Domow wło-ścińskich	Dusz pol mę-żkiej podług re-wizyi 1816 roku	Srebrem	
							Rubli	Kop.
1	w Telszewskim: Starostwo Twerskie - - -	2	1	9	77	185	1368	80
2	w Wilkomierskim: Folwark Pogilbiszki - - -	1	—	2	6	30	366	—
3	w Upickim mieście Poniewieżu: Traktyer - - - - -	—	—	—	—	—	2618	54
4	Młyn - - - - -	—	—	—	—	—	770	—

Sowietnik Kolkowski.

Stoło-Naczalnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość o skarbowych majątkach, w gubernii wileńskiej położonych, przeznaczonych do wypuszczenia z publicznej licytacji w 12 letnią arendowną dzierżawę, za nieopłacenie należnego skarbowi dochodu, przez teraźniejszych dzierżawców.

Ner		Nazwiska majątkow w powiatach leżących.	Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.							
			Folwarki	Miasteczka	Wsie i zaścianki	Liczba domow	Dusz plet mę- skiej podług re- wizyi 1816 roku	Rocznego dochodu		
								Srebrzem		
								Rubli	Kop	
w Wileńskim :										
1	Gierdziuny	-	-	-	-	1	4	4	69	15
2	Bystrzyckie Starostwo	-	-	-	-	2	1	16	294	555
3	Gryciuny Starostwo	-	-	-	-	8	41	99	4183	14½
4	Jankuny	-	-	-	-	1	13	74	643	80
5	Kołoboryszki	-	-	-	-	1	4	19	397	80
6	Bebrusy	-	-	-	-	1	6	38	67	6
7	Papunże Pelikany	-	-	-	-	1	20	38	181	70
w Trockim :										
8	Naszkuny	-	-	-	-	-	-	-	24	48
9	Starostwo mereckie	-	-	-	-	1	1	4	31	30
Dzierżawy :										
10	Meieryszki	-	-	-	-	1	-	2	3375	73½
11	Streypuny i Buywuny	-	-	-	-	1	-	2	480	-
12	Mańciuny	-	-	-	-	1	-	2	30	278
13	Humbrany	-	-	-	-	1	-	3	12	288
14	Nowosady Starostwo	-	-	-	-	1	-	-	9	50
Dzierżawy :										
15	Derkańce i Miodowarce	-	-	-	-	-	-	4	50	75
16	Hrynciuny	-	-	-	-	1	-	1	8	25
w Brzławskim :										
17	Część brzławskiego starostwa	-	-	-	-	1	-	4	133	50
18	Brzławskie starostwo	-	-	-	-	6	1	108	12	23
19	Obole starostwo	-	-	-	-	-	-	12	121	93½
20	Młasze dzierżawa	-	-	-	-	1	-	7	152	30
21	Sutorowicze starostwo	-	-	-	-	1	-	1	5	-
w Wilkomierskim :										
22	Kurkleckie starostwo	-	-	-	-	1	-	11	108	710
23	Bukańskie	-	-	-	-	-	-	12	397	4045
24	Hrotele dzierżawa	-	-	-	-	1	-	20	11	57
25	Kiermele dzierżawa	-	-	-	-	1	-	3	38	278
w Kowieńskim :										
27	Puńskie starostwo	-	-	-	-	1	-	6	8	81
28	Kruanpce dzierżawa	-	-	-	-	1	-	1	81	-
29	Bobty Wilczatowo	-	-	-	-	2	1	2	6	-
30	Lug Ostrow	-	-	-	-	-	-	1	8	-
31	Kolupie	-	-	-	-	1	-	1	8	-
w Rosieńskim :										
32	Wazbuty dzierżawa	-	-	-	-	1	-	11	108	710
33	Huczkompie dzierżawa.	-	-	-	-	-	-	12	397	4045
34	Łowmiany dzierżawa	-	-	-	-	1	-	20	11	57
35	Milaycie	-	-	-	-	1	-	3	38	278
36	Miedniki dzierżawa	-	-	-	-	1	-	6	8	81
37	Cyganiszki	-	-	-	-	-	-	11	108	710
38	Biswoyniele	-	-	-	-	-	-	12	397	4045
39	Zasztowfty	-	-	-	-	1	-	20	11	57
40	Juryzdyka w Rosieniach	-	-	-	-	-	-	3	38	278
41	Arendy z karczem miasta Szawel	-	-	-	-	-	-	6	8	81
42	Arendy z jezior szawelskich	-	-	-	-	-	-	1	8	81
43	Połoynie	-	-	-	-	1	-	1	8	81
w Oszmiańskim :										
44	Jurgielany	-	-	-	-	1	-	11	108	710
45	Rudniki	-	-	-	-	-	-	12	397	4045
46	Nerowka	-	-	-	-	1	-	20	11	57
47	Czotyryki	-	-	-	-	-	-	3	38	278
w Zawileyskim :										
48	Rusaliszki	-	-	-	-	1	-	6	8	81
w Telszewskim :										
49	Z karczem miasta Telsz	-	-	-	-	-	-	11	108	710
50	Nowosiadskie starostwo	-	-	-	-	-	-	12	397	4045

Sowietnik Kołkowski.
Stoło-Naczelnik Okołowicz.